

Florczaki: Droga otwarta, wóz strażacki przekazany



Strona 3

Od lewej: Tadeusz Rogoziński, Wójt Gminy Łukta Robert Malinowski, sołtys Jerzy Grabowski, Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Sławomir Sadowski, Przewodnicząca Rady Gminy Łukta Marta Drozdowska, Senator RP Bogusława Orzechowska

PONADTO W TYM NUMERZE

HISTORIA | Mazurek Dąbrowskiego i jego kontrowersyjny bohater Napoleon Bonaparte cz.2 - str. 10

CIEKAWY | Słów kilka o święcie Wszystkich Świętych - str. 8

GŁOS MIESZKAŃCA

**O pasji, o pracy,
o życiu - rozmowa
z kwiaciarkami z Łukty**



Strona 9

WYDARZENIA

**Otwarte Strefy
Aktywności w Wynkach
i Molzie**



Strona 4

WYDARZENIE

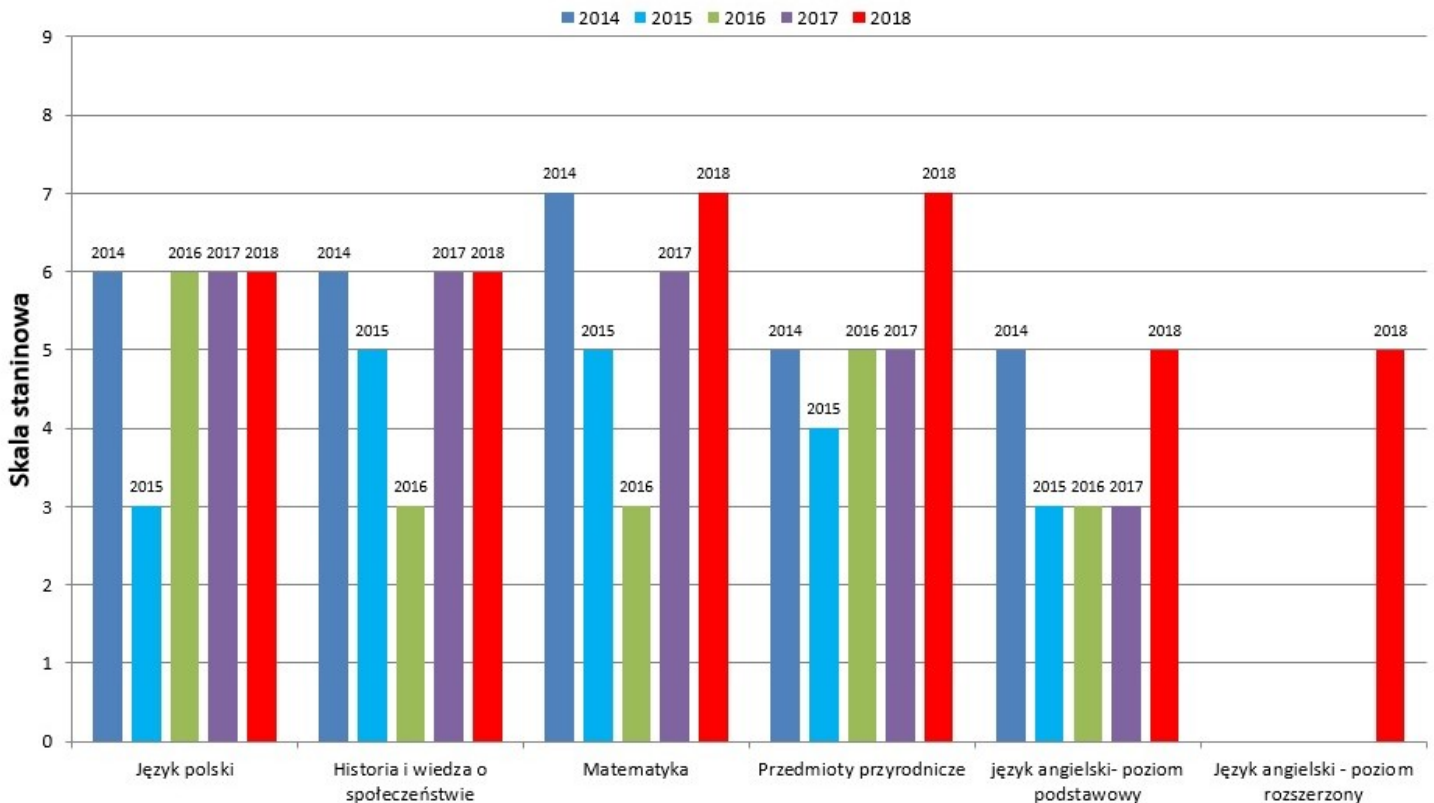
**Wizyta biskupa
Janusza Ostrowskiego
w parafii w Łukcie**



Strona 7

WIEŚCI Z GMINY

Wyniki egzaminów gimnazjalnych na przestrzeni 5 lat



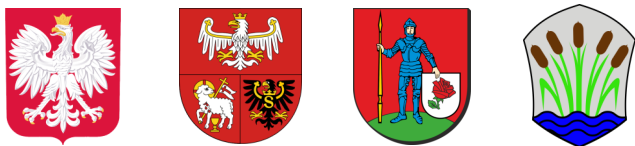
Wyniki w poszczególnych latach

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej pragniemy wyrazić wdzięczność i podziękować nauczycielom i wszystkim pracownikom Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Łukcie oraz pogratulować uczniom wyników w nauce. Chcielibyśmy też przypomnieć mieszkańcom naszej gminy wyniki egzaminu gimnazjalnego z ostatnich kilku lat funkcjonowania naszej placówki. Pragniemy podkreślić, że w kwietniu 2018 r. gimnazjaliści uzyskali najlepszy od pięciu lat, wynik egzaminu zewnętrznego. Z dwóch zakresów (matematyka i przedmioty przyrodnicze) uplasowali

się w 7 staniu dziewięciostopniowej skali, co należy odczytywać jako wynik wysoki. Z dwóch zakresów (język polski oraz historia i wiedza o społeczeństwie) osiągnęliśmy 6 stanin – wynik wyżej średni oraz stanin 5 z języka angielskiego. Nie jest to jedyny wskaźnik jakości pracy szkoły. Nasi uczniowie biorą udział w licznych konkursach na szczeblu województwa i powiatu, uzyskując czołowe miejsca.

Urząd Gminy w Łukcie

Wybory samorządowe 2018



21 października 2018 r. odbędą się wybory samorządowe w Polsce. W naszej gminie zgłaszać na swoich kandydatów będziemy mogli w obwodowych komisjach wyborczych, których będą 3: **Nr 1 - w Łukcie w Gminnym Ośrodku Kultury**, ul. Kościelna 2b (numery okręgów: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9), **Nr 2 Punkt Filialny Szkoły Podstawowej w Łukcie z siedzibą w Mostkowie**, Mostkowo 25 (numery okręgów: 10, 11, 12, 13), **Nr 3 - Świetlica wiejska we Florczakach**, Florczaki 36 (numery okręgów: 14, 15).

W nadchodzących wyborach będziemy mogli zgłaszać na jednego z dwóch kandydatów na wójta gminy Łukta, oraz na jednego/ą z 36 kandydatów na radnego/ą rady gminy Łukta. Przypomnijmy, że miejsc w radzie gminy Łukta jest tylko 15. Dodatkowo zgłaszamy na jedną z 7 list kandydatów do rady powiatu ostródzkiego zaznaczając znakiem „X” nazwisko jednego kandydata z tej listy, przez co wskażemy jego pierwszeństwo do uzyskania mandatu. Okręg nr 5, dla którego dostępne są 4 mandaty, obejmuje takie gminy jak Łukta, Małdyty i Miłakowo. Startuje w nim aż 38 kandydatów na radnego/ą rady powiatu Ostródzkiego.

Zgłoszujemy także na jedną z 7 list kandydatów do rady sejmiku województwa Warmińsko-Mazurskiego tak samo stawiając znak „X” obok nazwiska jednego kandydata z tej listy. Okręg, który obejmuje nasz powiat to okręg nr 2. Oprócz ostródzkiego w jego granice wchodzi powiaty działowski, iławski oraz nowomiejski. Dla naszego okręgu przewidzianych jest 6 mandatów. Wszystkich kandydatów z okręgu nr 2 do rady sejmiku wojewódzkiego jest 51.

Jak poprawnie oddać głos? Należy postawić znak „X” (co najmniej dwie linie przecinające się w obrębie kratki) na karcie do głosowania w kratce obok nazwiska kandydata. Przyczyną nieważności głosu będzie: postawienie znaku „X” w kratce przy nazwisku więcej niż jednego kandydata, niepostawienie znaku „X” w żadnej kratce, postawienie znaku „X” w kratkach obok nazwisk kandydatów umieszczonych na więcej niż jednej liście.

Jak zostanie rozdzielonych 3 517 głosów (liczba osób uprawnionych do głosowania w gminie Łukta)? Dowiemy się już w poniedziałkowy poranek 22 października. W przypadku nie uzyskania wystarczającej ilości głosów przez któregoś z kandydatów, dojdzie do drugiej tury wyborów, która zaplanowana jest na 4 listopada (niedziela). Kandydatom życzymy powodzenia, a wyborcom pomyślnych wyników i zadowolenia z nowo wybranych wójta i radnych.

Redakcja

Nowa oczyszczalnia w Łukcie coraz bliżej



Projekt nowej oczyszczalni ścieków dla Gminy Łukta

27 września 2018 r. będzie pamiętnym dniem nie tylko dla prezesa spółki, Dariusza Struka oraz wójta Roberta Malinowskiego, ale przede wszystkim dla mieszkańców Gminy Łukta. Tego dnia prezes spółki ZGK w Łukcie oraz Marszałek Gustaw Marek Brzezina w Urzędzie Marszałkowskim podpisali umowę na dofinansowanie z RPO inwestycji - Budowa oczyszczalni ścieków w Łukcie. Kwota dofinansowania z RPO

to ok. 8,6 mln zł. Całkowita wartość inwestycji 16 mln zł. Warto zaznaczyć, że dofinansowanie z RPO dla naszej gminy było najwyższe ze wszystkich, jakie zostały przyznane dla gmin starających się o dotację. To wielki dzień dla mieszkańców Łukty! - powiedział Wójt Gminy Łukta Robert Malinowski już po podpisaniu umowy. Cały proces przygotowawczy trwał 2 lata. Nowa oczyszczalnia ścieków będzie oddalona od miejscowości Łukta i zostanie pobudowana w miejscu gdzie obecnie

rośnie wierzba energetyczna. Co najważniejsze będzie w pełni przyjazna dla środowiska i cała przykryta zadaniem tak, aby jak najmniej przykrych zapachów docierało do mieszkańców.



Redakcja

Florczaki: Droga otwarta, wóz strażacki przekazany

7 października 2018 r. uroczystą mszą świętą w wiejskiej świetlicy we Florczakach rozpoczęły się ważne dla mieszkańców Florczak wydarzenia. Dla OSP Florczaki został przekazany długo wyczekiwany wóz strażacki IVECO 4x4, a dla mieszkańców otwarta nowo wyremontowana droga.



Senator RP Bogusława Orzechowska

Na uroczystości zebrał się druhowie z lokalnych ochotniczych straży pożarnych z Florczak, Łukty, Głęd i Worlin, a także mieszkańcy Florczak i zaproszeni goście. Wśród zaproszonych gości byli Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Sławomir Sadowski, Senator RP Bogusława Orzechowska, Przewodnicząca Rady Gminy Łukta Marta Drozdowska, Hanna Teodorowicz w imieniu prezesa z WFOŚiGW w Olsztynie, Zastępca Komendanta Państwowej Straży Pożarnej kpt. Rafał Napiórkowski, Radny Rady Powiatu Ostródzkiego Stanisław Orzechowski, wykonawca drogi Ryszard Zieja. Po głównej Mszy Świętej, którą odprawił proboszcz Mieczysław Jarząbek, nastąpiła część oficjalna, w której gospodarze: Wójt Gminy Łukta Robert Malinowski, Sołtys Jerzy Grabowski, Naczelnik OSP Krzysztof Langowski, Prezes OSP Zbigniew Rogoziński wręczyli podziękowania fundatorom.

Symboliczne, uroczyste przecięcie wstęgu nastąpiło już na placu i parkingu przy kościele p.w. Św. Antoniego. Okazję i zaszczyt otwarcia drogi mieli nie tylko sponsorzy i zaproszeni goście, ale także jedni z najstarszych mieszkańców Florczak państwo Rogozińscy, Niespodzianką dla strażaków ochotników było również przekazanie sprzętu do ratowania życia i mienia za niespełna 34 tys. zł, który otrzymała każda jednostka OSP w naszej gminie.



Prezes i Naczelnik OSP Florczaki odebrali przekazany sprzęt



Ksiądz Mieczysław Jarząbek poświęcił nowy samochód oraz sprzęt



W uroczystości udział wzięli przedstawiciele OSP we Florczakach, w Łukcie, Głędach i Worlinach, a także przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej.

Redakcja

Otwarte Strefy Aktywności w Wynkach i Molzie



Molza

13 i 14 października 2018r., odbyło się uroczyste otwarcie Otwartych Stref Aktywności Fizycznej w miejscowości Wynki i Molza. Symbolicznego przecięcia wstęgi w towarzystwie zgromadzonych mieszkańców i gości

dokonał Wójt Gminy Łukta pan Robert Malinowski, Radni Gminy Łukta, ksiądz proboszcz Zbigniew Żabiński, sołtysowie wsi Wynki i Molza, oraz inicjator pomysłu pani Bożena Sekuła. Podczas uroczystego otwarcia ksiądz proboszcz poświęcił nowe obiekty, aby sprzyjały zdrowiu i miłemu spędzaniu wspólnego czasu mieszkańców. Po uroczystym otwarciu w Wynkach była symboliczna lampka szampana i słodki poczęstunek dla wszystkich.

W miejscowości Molza mieszkańcy zorganizowali dla siebie i gości wspaniałą ucztę. Wszyscy w miłej atmosferze świętowali otwarcie nowych obiektów.

Środki na budowę w wysokości 28 300,00 zł zostały pozyskane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach Programu Rozwoju Małej Infrastruktury Sportowo-Rekreacyjnej o Charakterze Wielopokoleniowej – Otwarte Strefy Aktywności (OSA) Edycja 2018. Całkowity koszt zadania wyniósł 56 600,00 zł.

OSA to ogólnodostępne plenerowe miejsca sportu, rekreacji i odpoczynku. W naszej gminie zostały zlokalizowane, tak aby wspólnie tworzyły coś w rodzaju, gminnej ścieżki zdrowia. Jest wiele osób, które jeżdżą na rowerach, biegają lub chodzą trasą z Łukty przez Wynki i Molzę z powrotem do Łukty, gdzie przy Fundacji Rozwoju Regiony



Otwarcie siłowni w Molzie



Otwarcie siłowni w Wynkach

Łukta także jest OSA. Osoby już uprawiające sport mogą w każdej z tych miejscowości zatrzymać się, poćwiczyć na urządzeniach siłowni lub po prostu odpocząć, aby móc dalej kontynuować swoją sportową trasę. Lokalizacja tych obiektów w centrum wsi ułatwia także dostęp i zachęca wszystkich mieszkańców w każdym wieku i czasie do uprawiania aktywnego trybu życia. Place siłowni są ogrodzone i oświetlone, każdy może na nich bezpiecznie i przyjemnie spędzić swój wolny czas.

Projekt Ministerstwa Sportu i Turystyki OSA okazał się bardzo

dobrym pomysłem na aktywację mieszkańców. Cieszy się on ogromnym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców, ale także przyjeżdżających do naszej gminy turystów. Ubogacił on ofertę naszej pięknej gminy i zachęcił pana Wójta do wspierania działań innych miejscowości w kierunku powstawania nowych stref aktywności fizycznej. Gratulujemy pomysłu i cieszymy się bardzo, że udało się go zrealizować dla naszych mieszkańców.

Redakcja.

WYDARZENIA

„Wspólna praca się opłaca” - kilka słów o zajęciach w GOK-u

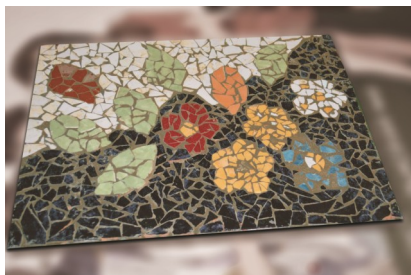


W wrześniu i październiku w GOK-u, odbyły i odbywają się organizowane przez Stowarzyszenie QLT zajęcia w ramach projektu "Wspólna praca się opłaca..." finansowanego z Narodowego Instytutu Wolności Centrum Rozwoju Społeczeń-

stwa Obywatelskiego. #FIO2018

Największym zainteresowaniem cieszy się PILATES prowadzony przez p. Darię Mistecką – Sakowicz. Wszyscy chętni spotykają się w każdy czwartek o godz. 18:30 w sali kominkowej, żeby razem się porozciągać i zrelaksować przy spokojnej muzyce.

W środy w ramach projektu o godz. 16:00 odbywają się QLTuralne Warsztaty. Zajęcia prowadzone są pod czujnym okiem p. Kasi Miszczyk. Paniom udało się zrobić piękne mozaiki z ceramiki, a na kolejnych zajęciach będą robione m.in. kwiaty z wosku i pergaminu, ramki na obrazy i zdjęcia, obrazy ze sztucznych kwiatów i roślin oraz wiele innych pięknych rzeczy. W co drugą środę o godz. 14:00 p. Kasia prowadzi zajęcia dla dzieci.



W piątki, o godz. 18:00 w sali tanecznej odbywają się zajęcia z TAI CHI (instruktor Zdzisław Gudojc), które polegają na poruszaniu całym ciałem w określony sposób, zgodny z założeniami sztuki. Tai Chi odróżnia się od innych popularnych form aktywności ruchowej (sportów) odpowiednim zaangażowaniem umysłu. Ćwiczymy w ciszy, skupiając swoją uwagę na tym co aktualnie robimy. Trening obejmuje także ćwiczenia statyczne, w których utrzymujemy ciało w niemal nieruchomych pozycjach.

Aromatyczne przyprawy i wspólnie przyrządzane posiłki przyciągają mieszkańców gminy Łukta na zajęcia kulinarne, który prowadzi zawodowy kucharz - Michał Gadecki. Na zajęciach zdążyliśmy już poznać „od kuchni” takie kraje jak Japonia (sushi), Indie (kurczak curry), oraz Włochy (risotto). Informacje o nadchodzących zajęciach można znaleźć na plakatach GOK w Łukcie oraz na stronie internetowej. Uwaga, ilość miejsc jest ograniczona.



O dostępność miejsc prosimy pytać w GOK w Łukcie.

Udział we wszystkich zajęciach jest bezpłatny. Zapraszamy Wszystkich mieszkańców Gminy Łukta i nie tylko do udziału w projekcie pt.: „Wspólna praca się opłaca...” finansowanego z Narodowego Instytutu Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Stowarzyszenie QLT

„Równe Szanse” edycja 2018/2019

Dnia 27.09.2018 r. odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów naukowych w ramach funduszu stypendialnego „Równe Szanse” realizowanego od 2000 r. przez Fundację Rozwoju Regionu Łukta. Związek Stowarzyszeń „Kraina Drwęcy i Pasłęki” otrzymał podziękowania od Pani Dyrektora Wandy Łaszkwskiej za coroczne wsparcie finansowe poprzez przekazywanie funduszy pozyskanych z 1%. Z tego miejsca już teraz zachęcamy Państwa do wsparcia naszej organizacji w celu kontynuacji pomocy dla naszej zdolnej młodzieży z gmin: Łukta, Morąg, Ostróda, Gietrzwałd, Miłomłyn, Dąbrówno. W tym roku stypendia otrzymało 55 osób, w tym 10 studentów i 45 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych.

Stowarzyszenie Kraina Drwęcy i Pasłęki

Rozdanie stypendiów odbyło się już po raz 18. Fundusz przyznawany jest młodzieży szkół średnich oraz studentom. By otrzymać stypendium trzeba mieć średnią ocen minimum 4.0 oraz dochód na jedną osobę w rodzinie nie może przekraczać 900 zł. Głównym celem tego przedsięwzięcia jest wyrównanie szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej. Co roku stypendiów jest coraz więcej. W tym roku przyznano ich 55. Ilość

ta zależy to od tego ile pieniędzy wpływa od poszczególnych gmin, oraz ile pieniędzy udaje się pozyskać z innych źródeł. Potem suma jest dzielona na poszczególne gminy.



Redakcja (na podstawie materiału TV Morąg)

Serdecznie gratulujemy naszym zdolnym absolwentom: Weronice Wacikowskiej, Hubertowi Rochalskiemu, Alicji Szafranec, Darii Perzanowskiej, Weronice Zielińskiej, Mateuszowi Szawłowskiemu oraz Roksanie Warmińskiej. Życzymy dalszych sukcesów.

ZSP w Łukcie

Jacek i Agatka

Po wakacyjnej przerwie powróciliśmy w naszej bibliotece do zajęć z cyklu Kultowi Bohaterowie Polskich Dobranoczek. 24 września 2018 r. maluchy zostały zaproszone do zabawy przez Jacka i Agatkę, dwie czarno-białe pacynki, wykreowane przez Wandę Chotomską. Jacek i Agatka to jedna z pierwszych dobranoczek emitowanych przez Telewizję Polską. Wprowadzeniem do zabawy było przedstawienie teatryku kukielkowego pt. „Las”. Klubowicze wysłuchali również fragmentów książki autorstwa W. Chotomskiej i A. Kiliana pt. „Jacek i Agatka”. Przygody bohatera

rów utworu były inspiracją do kolejnych zabaw, np. wykupywania fantów, wyścigu w kaloszach, naklejania piegów oraz lepienia plastelinowych pierników. Po wyczerpujących zabawach maluchy wyciszały się podczas masażyku i nieco zrelaksowane wzięły udział w zajęciach plastycznych, podczas których wykonały przepiękne pacynki z papierowych rolek, bibuły i włóczki. Na koniec zajęć, dzieci urządziły własny teatryk, wykorzystując wcześniej zrobione lalki. Było gwarno i wesoło. Maluchy oprócz poczucia dobrej zabawy, zabrały ze sobą do domu wiele wypożyczonych tego dnia książeczek.



Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

Spotkanie autorskie z Kuba Kucharskim

Gościem piątkowego wieczoru w bibliotece (28 września 2018 r.) był Kuba Kucharski – pochodzący z Mrągowa dziennikarz, specjalista od spraw marketingu internetowego, autor książki "W uścisku Katriny". Podczas spotkania z czytelnikami opowiedział nie tylko o swojej podróży do Nowego Orleanu, którą odbył 13 lat temu, ale także o "podróży w głąb siebie". W tym małym amerykańskim mieście na dalekim kontynencie, dane mu było doświadczyć dramatycznych przeżyć w związku z przejściem śmiertelnego huraganu Katri-

na, określanego często największą katastrofą naturalną w dziejach Stanów Zjednoczonych. Oprócz opowieści o Nowym Orleanie wzbogaconej bogatą prezentacją zdjęć, autor przekazał nam wiele przemyśleń związanych ze znalezieniem się w tak trudnych, stresowych sytuacjach. "To dzięki temu co przeżyłem podczas huraganu Katrina, zrozumiałem, że w naszym życiu musimy być przygotowani na sytuacje, które zweryfikują nasze wartości moralne" – cyt. autora. Zainteresowanych tym tematem odsyłamy do książki Kuby Kucharskiego "W uścisku Katriny", która jest dostępna w naszym księgozbiore.



Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

Palcem po mapie - Francja



26 września 2018 r. rozpoczęliśmy w bibliotece kolejny sezon cyklu PALCEM PO MAPIE – zajęć dla uczniów szkoły podstawowej. Pierwsze spotkanie po wakacjachi od razu podróż do Francji. Podróżnicy poznali ten kraj wzdłuż i wszerz. Prezentacja multimedialna przybliżyła im kulturę, architekturę, zwyczaje, kuchnię oraz turystyczne atrakcje. Dzieci poznały postacie słynnych Francuzów, zwiedziły najciekawsze miej-

scą w Paryżu: Luwr, Disneyland, Centrum Pompidou, wieżę Eiffla, Wersal. Odbyły wycieczkę po Lazurowym Wybrzeżu z przepiękną Niceą i Cannes. Odwiedziły również zimowpola lawendowymi w Prowansji oraz winnicami w Szampanii. Po wyczerpującej wycieczce przyszedł czas na relaks. Wycieczkowicze tańczyli menueta, śpiewali piosenkę „Panie Janie” po francusku, grali w bule, rysowali wieżę Eiffla. Podsumowaniem wyprawy po Francji był krótki test wiedzy o tym kraju. Na koniec

spotkania młodzi podróżnicy spróbowali kuchni francuskiej, zjadali się bagietkami i różnymi rodzajami serów. Mamy nadzieję, że ta podróż okazała się niecodzienną lekcją, wzbogacającą wiedzę naszych uczniów o Francji i jednocześnie zachęciła ich do dalszych wojaży po kolejnych krajach Europy. Bardzo dziękujemy za pomoc i uczestnictwo w zajęciach grupie wolontariuszy działającej przy ZSP w Łukcie.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

Teatr w Bibliotece

Ci z Państwa, którzy piątkowy wieczór 14 września 2018 r. postanowili spędzić w bibliotece z Teatrem przy Stoliku, jak zwykle nie zawiedli się. Sztuka "Pierwsza młodość" poprzedzona prelekcją Elżbiety Lenkiewicz - kierownika artystycznego olsztyńskiego Teatru przy Stoliku, wywoływała wśród licznie zgromadzonej publiczności spontaniczne, żywiołowe reakcje w odpowiedzi na brawurową grę aktorek Teatru Stefana Jaracza.

"Pierwsza młodość" to współczesna komedia o tym, jak wesołe i zaskakujące może być życie starszki. Bohaterkami są dwie damy z francuskiej prowincji. Simone, która pije jak smok, klnie jak szewc i nienawidzi, kiedy nazywa się ją babcią. W tę postać wcieliła się znana z telewizyjnego serialu "Nad rozlewiskiem" aktorka Irena Telesz-Burczyk. Renée to jej przeciwieństwo - spokojna, wyważona i cnotliwa starsza pani. Tę postać zagrała również znana ze wspomnianego serialu - olsztyńska aktorka Joanna Fertacz.

Kiedy drogi Simone i Renée przypadkowo się krzyżują, okaże się, że jedna drugą cudownie uzupełniają. Obie marzą o tym, żeby jeszcze żyć

pełnią życia. Łączy je samotność i poczucie wyobcowania. W poszukiwaniu szczęścia wyruszają w podróż, która może się okazać podróżą ich życia.

Przedstawienie zostało sfinansowane przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego w ramach projektu Towarzystwa Kultury Teatralnej Warmii i Mazur pn. "TEATR PRZY STOLIKU NA WARMII I MAZURACH"



Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

Z radością informujemy, że Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie przystąpiła do ogólnopolskiej kampanii „Mała książka – wielki człowiek”. Wyjątkowe Wyprawki Czytelnicze otrzymają dzieci urodzone w 2015 roku, które odwiedzą naszą bibliotekę razem z rodzicem, zapiszą się do niej i wypożyczą z naszych zbiorów przynajmniej jedną książkę. Gorąco zapraszamy do: Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukcie, (ul. Kościelna 2 B), w poniedziałki i środy w godz. 11.00 – 19.00, wtorki, czwartki i piątki – w godz. 9.00-16.00. Kontakt: tel. 89 647 50 80, e-mail: bibliotekalukta@poczta.onet.pl



Spotkanie najmłodszych uczniów szkoły ZSP w Łukcie z policjantem

5 października 2018 r. odbyło się spotkanie przedszkolaków oraz uczniów klas 0-III z Policjantem p. Karolem Górnickim. Na spotkaniu dzieci miały okazję porozmawiać z policjantem o zachowaniu bezpieczeństwa w drodze do i ze szkoły, o bezpiecznym przechodzeniu przez ulicę, prawidłowym zachowaniu się podczas jazdy rowerem, bezpiecznym zachowaniu w czasie oczekiwania na autobus szkolny, jak również o ostrożności podczas wsiadania i wysiadania z autobusu, o pozycjach obronnych w przypadku kontaktu ze zwierzętami (psem). Pan K. Górnicki zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa, jakie mogą czyhać na dziecko na drodze, omówił sposoby unikania lub pokonywania ich. Uczniowie zostali uczuleni na to, aby zawsze pamiętali o zapinaniu pasów podczas podróży samochodem. Ponadto podkreślona została rola elementów odblaskowych, które każdy uczeń powinien nosić.

ZSP w Łukcie



Nie palę!



Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukcie oraz szkoły filialnej w Mostkowie brali udział w kampanii promującej zdrowy tryb życia bez uzależnienia od papierosów, które w znaczący sposób mogą wpłynąć na rozwój, zdrowie i życie.

Wszyscy uczestnicy zostali zapoznani z problemami, z jakimi muszą borykać się palacze tj.: utrata zdrowia, zła kondycja, widoczne zmiany skóry, straty finansowe czy negatywny wpływ na otoczenie. Organizatorzy: A. Ogonowska, B. Pertek, J. Zielińska.

ZSP w Łukcie

Spotkanie z kosmetyczką



Uczniowie klasy 7a i 8a mieli możliwość spotkania się z kosmetyczką, panią Ewą Florkowską. Porozmawiali na temat wpływu odżywiania na cerę, włosy, paznokcie. Uświadomiono im, jakie produkty są przyczyną najczęstszych

problemów z wypryskami czy zaczerwienieniami na twarzy. Pani Ewa opowiedziała, jak profesjonalnie dbać o higienę, by cera lśniła zdrowiem. Uczniowie mieli możliwość poobserwowania jak robi się delikatny makijaż dzienny.

ZSP w Łukcie

„Z piłką na Ty” - Turniej piłki nożnej

W Szkole Podstawowej w Mostkowie odbył się turniej piłki nożnej, pod hasłem „Z piłką na Ty”, w którym uczestniczyła grupa dziewcząt i chłopców klas IV, V i VI ze szkoły w Mostkowie pod opieką Animatora Orlika Kazimierza Jastrzębowskiego, nauczyciela Sławomira Świerczyńskiego oraz chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Miłakowie. Przybyli z nimi dwaj nauczyciele wf – Tomasz Stefanowski i Jakub Maciołek. Grupa uczniów z Miłakowa liczyła 18 osób. Goście spędzili w naszej szkole 3 dni, trenując na boisku Orlik. Korzystali zarówno z boiska, jak i sali gimnastycznej. Nocowali na terenie szkoły. Treningi przeprowadzali również przy sztucznym świetle, co było dla nich dodatkową atrakcją, ponieważ w Miłakowie nie ma Orlika. W czasie turnieju odbyło się szereg konkurencji, w tym strzelanie do słupka prawego i lewego, poprzeczki oraz wiszącej opony i zonglerka noga prawą i noga lewą. W tej części zwyciężyła minimalnie młodzież ze szkoły w Miłakowie. W drugiej części, czyli w grze w piłkę nożną minimalnie zwyciężyło Mostkowo. Cały turniej zakończył się remisem.



ZSP w Łukcie

Wizyta biskupa Janusza Ostrowskiego w parafii w Łukcie



23 września 2018 roku gościliśmy biskupa pomocniczego Archidiecezji Warmińskiej J A N U S Z A OSTROWSKIEGO. Obecny był wśród Nas na trzech mszach niedzielnych (o godzinie 9:00 i 12:00 w Łukcie oraz o godzinie

10:30 w Mostkowie). Wielebny przewodniczył Mszy Świętej o godzinie 12:00, na której proboszcz Zbigniew Żabiński odczytał sprawozdanie. Następnie biskup udał się do dwóch Domów Pomocy Społecznej: w Molzie i w Worlinach, gdzie został bardzo ciepło przyjęty.

Celem wizytacji było podsumowanie ostatnich 5 lat funkcjonowania parafii jako wspólnoty. Wspomniane sprawozdanie ksiądz proboszcz jest zobowiązany przedstawić na dwa tygodnie przed planowaną wizytacją, a dotyczy ono: inwestycji, sytuacji finansowej, stanu technicznego obiektów i działań duszpasterskich. Wieczorem spotkał się z kilkunastoma mieszkańcami chcąc poznać charakter parafii oraz jej trudności



i problemy, aczkolwiek rozmowy przebiegały takim rytmem, że wielebny podsumował tę wizytację zdradzając głośno, że zazdrości naszemu proboszczowi takich parafian. Jednocześnie nasz duszpasterz podkreślił, że ten mijający rok, był jego najlepszym w całej kapłańskiej posłudze.

Dorota Pawelczyk

Fenomen filmu „KLER”



Film Wojciecha Smarzewskiego „Kler” bije rekordy popularności w naszym kinie tak samo jak w całym kraju, a o jego oglądalności piszą już nawet zagraniczne magazyny, gdzie dziennikarze pochylają się nad faktem, skąd fenomen tego dramatu, skoro fabuła filmu zupełnie nie brzmi jak scenariusz kinowego hitu.

Obcokrajowców, nawet tych zza Oceanu Atlantyckiego, szczerze zaskakuje to, że uchodzimy za kraj katolicki, w którym 40% populacji uczestniczy w niedzielnej mszy świętej, a z chęcią wybieramy się zobaczyć zekranizowaną wojenkę polsko – polską, tym razem na odcinku Watykan – Warszawa.

Od 28 września, czyli od premiery, film w naszym kinie obejrzało około 1800 osób. W sumie wyświetlono 14 seansów. Choć sala liczy 143 miejsca, często chętni odsyłani byli z kwitkiem z powodu braku biletów. Warto również zauważyć, że najliczniej na film przyjeżdżali mieszkańcy Ostródy.

W odczuciu wielu film jest tendencyjny. Pokazuje jedynie negatywny obraz Kościoła Katolickiego. Jednak ludzie chcą go zobaczyć, aby móc wymienić się poglądami, myślę sobie jednak, że szafowanie stereotypami do niczego nie prowadzi. Na ludzi będących blisko kościoła, nie

wpłyne on na tyle mocno, aby odwrócili się od Boga, natomiast antyklerytalowie będą kiwać głowami i przyklaskiwać. Szkoda tylko, że skoro film jest wartościową, ale trudną opowieścią, twórcom nie zależało, aby trafić do ludzi o odmiennym spojrzeniu na rzeczywistość. Mieliśmy już na ekranach kin zakrzywiony obraz wielu grup społecznych, gdzie naganne zachowania jednostek rozciągają się na całą grupę: oglądaliśmy w złym świetle policjantów w „Drogówce”, lekarzy w „Botoksie”, przyszedł czas na księży w „Klerze”. Pytam zatem kto następny? Może nauczyciele? Albo prawnicy?

Dorota Pawelczyk

Na temat filmu wypowiedział się dla Wirtualnej Polski Prymas Polski abp Wojciech Polak. Powiedział, że „to wezwanie do nawrócenia”. Metropolita gnieźnieński filmu nie oglądał i zapewne nie obejrzy, ale jego zdaniem nie można mówić, że pokazanej w nim rzeczywistości w Kościele „nie ma”.

Jeżeli nawet jest to, jak napisał ks. Andrzej Luter, „drogówka w sutanach”, ważną rzeczą jest, abyśmy my, biskupi, ale także cały Kościół, zrozumieli, iż jest to wezwanie do nawrócenia - powiedział w rozmowie z „Tygodnikiem Powszechnym” abp Wojciech Polak. Dodał również, że taki film jest dla niego okazją do zastanowienia się nad „moją rzeczywistością, nad moją drogą”. - To może być rzeczywistość przerysowana, ukazana w karykaturze, ale nie możemy mówić, że jej nie ma - zaznaczył.

Źródło: <https://wiadomosci.wp.pl/>

CIEKAWY

Słów kilka o święcie Wszystkich Świętych



1 listopada dla wiernych Kościoła Katolickiego jest dniem, który dla wielu kojarzy się ze zniczem, chryzantemami, grobami najbliższych osób czy modlitwą za nich, ale pamiętać należy, że przede wszystkim to uroczystość Wszystkich Świętych, czyli tych, którzy umarli, ale dostąpili łaski zbawienia i zasłużyli na życie wieczne w niebie. Nie mniej jednak, tego dnia cieszymy się stawiając kwiaty i zapalając światełka z nadzieją, że ci, których odwiedzamy, czyli rodzina, przyjaciele, znajomi, zasłużyli na chwałę w niebie. To nie jest smutna uroczystość, ponieważ kieruje nasze wszystkie myśli w stronę wiary w to, że wszystkie odwiedzane przez nas osoby przebywają jako święci w niebie. Tego dnia Kościół niczym drogowskaz wskazuje kierunek ku świętości i przypomina prawdę o wspólnotce ze świętymi, którzy otaczają nas swą nieustanną opieką.

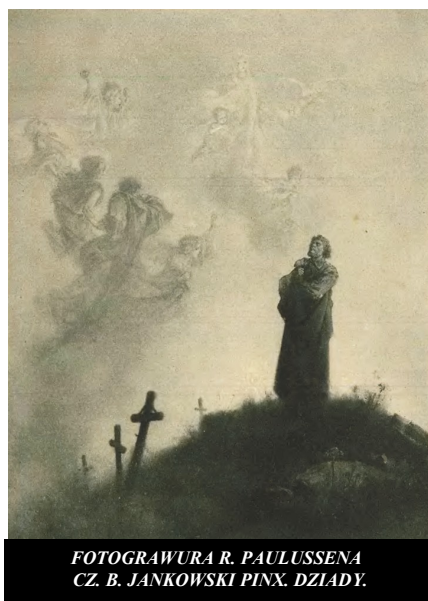
W początkach Chrześcijaństwa z obawy przed bałwochwalstwem (grzechem polegającym na oddawaniu czci innym bóstwom) nie znano kultu ludzi, aniołów czy jakichkolwiek innych stworzeń. Cześć należało oddawać tylko i wyłącznie Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu. Zmieniło się to za sprawą Najświętszej Maryi Panny – Matki samego Boga, której wznoszono coraz to nowsze i okazalsze świątynie. Ustanawiano dla Niej święta i układano pieśni oraz modlitwy. Jednocześnie w I w. n.e. liczne i krwawe prześladowania Kościoła doprowadziły do nowego trendu - kultu wszystkich męczenników. Dzień ich zgonu stawał się dniem ponownych narodzin dla nieba.

W VII wieku papież Bonifacy IV postanowił ustalić dzień 1 maja tym, w którym wspominać się będzie wszystkich, którzy otrzymali miano świętego, bez względu na to, czy zginęli oni śmiercią męczeńską czy zasłużyli na to miano poprzez swoje zasługi za życia. Jednakże papież Grzegorz III postanowił zmienić tę datę na 1 listopada. Powód był prozaiczny: pielgrzymów i wiernych przybywających do Rzymu w okresie wiosennym niełatwo było wykarmić, natomiast na jesieni, po zbiorach,

a więc w listopadzie, Stolica Piotrowa nie miała problemu z wyżywieniem wszystkich pątników.

Owocem Dzień Wszystkich Świętych na dobre zapisał się w tradycji religijnej Polski, jednakże często spotykamy się z niepoprawną formą nazwy tego dnia, mianowicie ŚWIĘTO ZMARŁYCH. Jest to smutna pozostałość z czasów PRL – u, gdy władze pragnąc osłabić wpływy i morale Kościoła Katolickiego wśród społeczeństwa, ze wszystkich sił starały się przekształcić święto religijne w świeckie. W ten sposób propagowano pamięć o zmarłych krewnych wyłączając z tego zbioru świętych w rozumieniu chrześcijańskim.

Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych przypada z kolei na dzień 2 listopada i nazywany jest Dniem Zadusznym, bądź po prostu „Zaduszkami”. To czas modlitwy za tych którzy potrzebują oczyszczenia w miłości, czyli czyśćca, który jest „przedsionkiem nieba”. Domniema się, że narodziny tej tradycji przypadają na 998 rok, gdy w klasztorach podległych opactwu Cluny zaczęto wspominać zmarłych. Następnie zwyczaj ten rozpowszechnił się na północ od Alp. Dotarł do Rzymu i Polski, jednak dopiero w XII wieku. W naszym kraju zasłynął jako przeciwwaga do pogańskiego obrzędu „Dziadów”, który na celu miał skontaktowanie się ze zmarłymi, uzyskanie od nich informacji o życiu pozaziemskim i udzielenie pomocy w wędrówce po zaświatach. Błagające dusze według tamtych wierzeń mogły się posilić i ugasić pragnienie za sprawą jedzenia i picia licznie pozostawionego na cmentarzach i progach domu. Ogniska rozpalane wówczas na rozdwojach są dalekim echem współczesnych zniczy, które dziś stawiamy na grobach, jednak



FOTOGRAWURA R. PAULUSSENA
CZ. B. JANKOWSKI PINX. DZIADY.

w świadomości niektórych ludzi pozostaje wiara, że płomień świecy to pomoc udzielana z naszej strony zmarłym, którzy być może nie potrafili znaleźć drogi z zaświatów do nieba.

Te dni to również czas zadumy i refleksji nad przemijającym czasem. Niestety nasze silnie zakorzenione tradycje coraz mocniej bombardowane są tymi zza Oceanu, a mowa oczywiście o Halloween, czyli amerykańskim święcie z natury bardzo huczynym i niemającym nic wspólnego z europejskimi wspomnieniami zmarłych.

Dorota Pawelczyk

SPORT

GLKS Warmiak Łukta



Po czterech porażkach przyszedł czas na zwycięstwo. Warmiak pokonał 23 września 2018 r. Koromorana Purdę 3:1. Bramki dla Warmiaka zdobyli: Cezary Wronka, Mikołaj Kawczyński, oraz Buziński Patryk. Bravo! Mieliśmy nadzieję, że był to mecz na przełamanie. Rzeczywistość okazała się jednak inna.

Niestety, o dniu 30 września 2018 r. nasi piłkarze szybko będą chcieli zapomnieć. Wysoka przegrana z klubem GKS Gietrzwałd-Uniszewo 7:0 nie jest powodem do dumy. Mecz został rozegrany w Gietrzwałdzie. Oprócz wysokiej przegranej dwóch zawodników GLKS Warmiak Łukta otrzymało żółte kartki.

7 października 2018 r. Warmiak zremisował po wyrównanym meczu na własnym boisku 4:4 z klubem FC Dajtki 2 Olsztyn. Wynik otworzył w 25 minucie Krzysztof Szostak. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 2:2. Pozostałe Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Mikołaj Kawczyński, Karol Kozak, oraz Michał Szostak.

13 października Warmiak przegrał na wyjeździe dotkliwie z TPS Boguchwały 2:8. Dla naszego zespołu dwie bramki zdobył Patryk Buluk. Niestety, jak powiedział trener, frekwencja na treningach zaczęła się przekładać na wyniki.

GLKS Warmiak Łukta

GŁOS MIESZKAŃCA

O pasji, o pracy, o życiu - rozmowa z kwiaciarkami z Łukty

O wyjątkowości Gminy Łukta rozpisywaliśmy się niejednokrotnie. Tutaj płot w płot funkcjonują Zakłady Fryzjerskie, Kosmetyczne, Tartaki oraz Kwaciarnie, na których skupimy się dzisiaj przez dłuższą chwilę, dowiadując się trochę o historii ich powstania i przyglądając się dostępnemu asortymentowi.

Wspomniane Kwaciarnie znajdują się w samym centrum Łukty. „Stokrotka” na ulicy Warmińskiej, a „Orchidea” na Ostródzkiej. Kiedy się wchodzi do obu tych miejsc człowiek ma wrażenie, że przekracza bramy zaczarowanego ogrodu, gdzie karmiony będzie zapachem wielokwiatowym, a na deser dostanie fachową pomoc pracujących tam z pasją kwiaciarek. Przyjrzyjmy się zatem skąd w nich tyle zapału do florystyki i ile wrodzonego talentu?



kwiaciarnia Orchidea

Pomimo tego, że początki nie były łatwe i nie wszyscy wierzyli w nasze siły i umiejętności z biegiem lat udało się nam rozwinąć.

Czuć, że stawiacie nie tylko na dobrej jakości produkt, ale zależy Wam na utrzymaniu dobrych relacji z klientem, czy to dobre odczucie?

Poznawaliśmy się z naszymi klientami i ich gustami starając się dopasować ofertę do naszych lokalnych klientów, ponieważ z nimi jesteśmy najmocniej związane. Aczkolwiek cieszy nas rzesza klientów z poza gminy, osób przejeżdżających oraz turystów, którzy wracają do nas.

Wiem od innych, że stali klienci mogą liczyć nie tylko na atrakcyjne ceny, ale okazujecie im pewną dozę zaufania?

Tak to prawda! Z wieloma naszymi klientami zdążyliśmy się nie tylko dobrze poznać, ale i zaprzyjaźnić. Zdarza się, że dzwoni klientka, opisuje dosłownie w trzech słowach na czym jej zależy, jaki obraz np. wiązanki imieninowej sobie wymarzyła dla koleżanki z pracy, przyjeżdża i okazuje się, że spełniłyśmy jej oczekiwania w 100% - ale na to pracowaliśmy latami. Klient ufa nam, że go nie zawiedzimy, a my ufamy klientowi, że przyjedzie i odbierze np. wieniec pogrzebowy, który robiony był nocą przez kilka godzin.

Czy w „Orchidei” kupię kwiaty na każdą okoliczność?

Oczywiście:) Na każdą okazję wedle własnych pomysłów oraz najnowszych trendów, m.in.: wiązanki okolicznościowe (z dowozem), wiązanki ślubne z całą oprawą uroczystości weselnej (kościół, sala, samochód), kosze kwiatowe i upominkowe, kwiaty cięte, doniczkowe i sztuczne, upominki, pamiątki, kartki, świece oraz cały asortyment potrzebny do oprawy i pielęgnacji kwiatów. Oferujemy również florystykę żałobną i opiekę nad grobami. W związku ze zbliżającym się Dniem Wszystkich Świętych poszerzamy ofertę zniczy, wkładów, chryzantem i dekoracji na groby. Zapraszamy do składania zamówień indywidualnych i obiecujemy, że kompozycje dopasujemy do stylu nagrobka.



Kompozycja z kwiaciarni Orchidea

Zdradźcie jeszcze na koniec, które kompozycje są waszymi ulubionymi...

Te najbardziej wymagające. Wyszukane, wyjątkowe w każdym calu. Kiedy człowiek kończy pracę nad np. koszem okolicznościowym czuje

się jak prawdziwy rzemieślnik, jak artysta, który dumny jest ze swego dzieła. A największą zapłatą jest uśmiech zadowolonego klienta i pewność, że wróci. Ba! Mało tego, że poleci nas innym.

Kwaciarnia „Stokrotka” jest w Łukcie od bardzo dawna, jednak Państwo Monika i Paweł Pieniek prowadzą ją od 2010 roku.



kwiaciarnia Stokrotka

Proszę nam drogą wstępu opowiedzieć, czym dla Pani jest ta praca?

Swoją przygodę z florystyką rozpoczęłam kilka lat wcześniej i poświęcam jej bardzo dużo czasu i serca. Istnieją takie dni, kiedy w pracy pomaga cała moja rodzina i za to jej dzisiaj mogę serdecznie podziękować. To nie jest łatwy kawałek chleba, jak może się wydawać. Pracujemy na bardzo nietrwałym materiale i musimy bardzo uważać. Choć zdarza się żyć w stresie i zmęczeniu, to przecież dotyczy to wielu z nas – NIE ŻAŁUJĘ.



Kompozycja z kwiaciarni Stokrotka

Zatem tylko się cieszyć, że jest dla kogo pracować...

Rozmawiamy w czasie, kiedy mamy dużo więcej pracy. Okres Wszystkich Świętych to czas, kiedy rodziny odwiedzają groby swoich bliskich, kiedy chcą, aby były one ładne, inne niż zwykle. W tym czasie klienci oprócz zwykłej chryzantemy i znicza coraz częściej szukają czegoś innego. Na grobach spotykamy chociażby wrzosa, stroiki z kwiatów sztucznych, ale również żywe stroiki z kapustą ozdobną.

Jaki towar znajdzie w „Stokrotce” potencjalny klient?

W naszej kwaciarni KAŻDY znajdzie coś dla siebie i na różną zasobność portfela. W ofercie na ten czas znajdziecie państwo: duży wybór zniczy, kwiatów, sztucznych stroików i chryzantem. Jesteśmy gotowi na wykonanie indywidualnych potrzeb klienta i przyjmujemy zamówienia na różne kompozycje kwiatowe, także na żywym podkładzie jodłowym.

Nie pozostaje nic innego, tylko zaprosić mieszkańców do zakupów w naszych kwaciarniach...

Zdajemy sobie sprawę, że w tym okresie Supermarkety oferują podobny asortyment w konkurencyjnych cenach, ale proszę mi wierzyć, aby uzyskać taką cenę, produkt ten jest drogiego, a może i trzeciego gatunku – znicz pali się krócej, a kwiaty nie zawsze są świeże.

W ramach podsumowania, proszę nam opowiedzieć, które kompozycje w swojej pracy najchętniej Pani robi?

Najbliższe mojemu sercu są wiązanki okolicznościowe, które z reguły są dodatkiem imieninowym, urodzinowym bądź rocznicowym. Sprawiają, że dla jubilata czy solenizanta dzień jest bardziej kolorowy, a unoszący się w powietrzu zapach wprawia ich w lepszy nastrój. Wiele radości sprawiają mi również dekoracje ślubne. Robię wtedy wszystko, aby Para Młoda była zadowolona, a moje dekoracje zachwycały jak największą liczbę przybyłych gości oraz wzorowo reprezentowały „Stokrotkę” na filmie i zdjęciach z uroczystości.

Drodzy czytelnicy, nie pozostało mi nic innego, jak serdecznie zaprosić do obu kwaciarni, BO WARTO! Czekam tam na wszystkich fachową obsługą, miłą atmosferą i obrazem jak zamienić pasję w codzienną pracę.

Rozmawiała Dorota Pawelczyk

SYRENA WYJE! Z ŻYCIA OSP ŁUKTA



ALARM! [53,54/2018]

W dniu 21.09.2018 r. Ok godziny 15.00 zostaliśmy zadysponowani do pożaru łąk oraz poszycia leśnego w miejscowości Kotkowo. Spaleniu uległo ok 20 hektarów. W akcji uczestniczyły również dwa samoloty gaśnicze typu DROMADER. Po powrocie do jednostki zostaliśmy zadysponowani do miejscowości Kozia

Góra do drzewa, które stwarzało zagrożenie dla mieszkańców. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Ok godziny 21.

wróciliśmy do jednostki.

ALARM![55/2018]

W dniu 22.09.2018 r. ok. godziny 11:20 zostaliśmy zadysponowani dwoma zastępami do dogaszania pogorzeliska w miejscowości Kotkowo. Nasze działania trwały ok 1 godziny.

ALARM![56/2018]

26.09.2018 r. Godzina 13:42 wyjazd do powalonego drzewa w miejscowości Kozia Góra.

ALARM! [57/2018]

26.09.2018r. godzina 17.20 wyjazd do powalonego drzewa w miejscowości Głędy.

OSP Łukta

HISTORIA

Mazurek Dąbrowskiego i jego kontrowersyjny bohater Napoleon Bonaparte cz.2

Powstanie Legionów Polskich we Włoszech

Aby w skrócie opisać powołanie do życia i chrzest bojowy legionów polskich, musimy nieco cofnąć się w czasie. 30 września 1796, za namową Józefa Wybickiego agitującego we Francji na rzecz podbitej Polski, przybył do Paryża generał Jan Henryk Dąbrowski, który 9 i 10 października spotykał się z członkami Dyrektoriatu Carnotem i Reubellem, aby omówić z nimi możliwości odzyskania niepodległości poprzez walkę zbrojną z zaborcami. 30.10. 1796 minister wojny Claude Petiet podpowiedział mu, że skoro konstytucja Francji zabrania tworzenia oddziałów cudzoziemskich na swoim terenie, to musi on udać się do głównodowodzącego Armią Włoch generała Bonaparte. 2 grudnia tegoż roku J.H. Dąbrowski wraz z synem Janem, generałem Stanisławem Wojczyńskim i adiutantem Eliaszem Tremo stawili się w Mediolanie. Rozmowy z 3 i 4 grudnia początkowo przebiegały w chłodnej atmosferze za przyczyną Józefa Sułkowskiego podejrzewającego generała Dąbrowskiego o sprzyjanie rojalistom. Sprawę „załatwił” Amikar Kosiński utrzymujący kontakty z Józefiną Visconti, „panią serca” Aleksandra Berthiera, szefa sztabu armii Napoleona. Po pomyślnym dla generała wyjaśnieniu tych podejrzeń, w nocy przystąpiono do opracowania proklamacji zatytułowanej: „Myśli względem projektu utworzenia korpusów patriotycznych polskich, mających organizować się we Włoszech” – Napoleon nie chciał urazić neutralnych wówczas Prus. W obliczu nowej ofensywy austriackiej Napoleon udzielił gen. Dąbrowskiemu zezwolenia, aby ten „wszystkich jeńców i dezertków z wojsk austriackich zebrał i utworzył z nich korpus.” W liście z 4 I 1797 roku zwrócił się do Kongresu Lombardzkiego, aby ten „zrobił przyzwoity układ z Polakami jako narodem walecznym i padłym ofiarą przemocy.”

5 stycznia 1797 roku gen. Dąbrowski przedłożył Kongresowi Stanu memoriał dotyczący utworzenia Legionów Polskich Posiłkowych Republiki Lombardzkiej.

20 stycznia 1797 roku generał zaapelował do Polaków w specjalnym piśmie zatytułowanym: „Odezwa do Polaków, Dąbrowski, generał lieutenant polski, umocowany do formowania Legionów Polskich we Włoszech do Współobywateli!” W odezwie autor pisze wniósł ożczyźnie, o walkach pod Nieśmiertelnym Kościuszko pod Dubienką, Racławicami, Warszawą i Wilnem; zachęca ich do walki słowami:

„Polacy, nadzieja powstaje, Francja zwycięża, ona się bije za sprawę Narodów, Starajmy się osłabić jej nieprzyjaciół.” Dalej pisze o formowaniu się Legionów Polskich we Włoszech, na tej ziemi, niegdyś świątyni wolności. „Koledzy, rzucacie broń, którą Was nosić przymuszono, bijmy się za sprawę Wszystkich Narodów, za wolność, pod walecznym Bonaparte, Zwycięzcą Włoch (...)”

W Kwaterze Głównej w Mediolanie, Dnia I Pluviose’a Roku 5 Republiki Francuskiej, jednej i niepodzielnej. Podpisano: Polski jenerał lieutenant Jan Dąbrowski.

W tym samym mniej więcej czasie Józef Wybicki ułożył „Pieśń Legionów Polskich” zwaną obecnie „Mazurkiem Dąbrowskiego”:

Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy. Co nam obca moc wydarła, szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski, do Polski z ziemi włoski, za Twoim przewodem, złączym się z narodem.

Jak Czarnecki do Poznania wracał się przez morze, dla ojczyzny ratowania po szwedzkim rozbiore.

Marsz, marsz...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziemy Polakami, dał nam przy-

kład Bonaparte, jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz...

Niemiec, Moskale nie osiędzcie, gdy jawnym palasza, hasłem wszystkich zgoda będzie i ojczyzna nasza.

Marsz, marsz...

Już tam ojciec do swej Basi mówi zapłakany:” Słuchaj jeno, pono nasi biją w tarabany”.

Marsz, marsz...

Na to wszystkich jedne głosy: „Dostyc tej niewoli, mamy Racławickie kopy, Kościuszkę Bóg pozwoli.”

Marsz, marsz...

Odezwę skierowaną do Polaków Eliasza Tremo rozpowszechniał we Francji, a Bacher w Szwajcarii; Szwed Lagesverd w Londynie, Kosiński i Sołtyk w Austrii i Turcji, Ledóchowski i Zyberg w Berlinie. Wkrótce dotarła do kraju na terenie zaboru pruskiego, austriackiego – aż po Lwów i rosyjskiego – nawet na Syberię. Ogłoszona została we Włoszech w gazetach „Corriere milanes”, nr 4 z 14 I 1797 i „Gazetta di Bologna”, nr 8 z 28 I 1797; była publikowana w językach: polskim, francuskim, włoskim i niemieckim.

19 lutego 1797 roku w składzie piechoty lekkiej legionów odnotowano 70 oficerów i 1110 żołnierzy. Weszły one w skład dywizji terytorialnej generała Klimeine’a.

Liczebność legionów szybko rosła, w styczniu w ich skład wchodził jeden batalion grenadierów i jeden batalion strzelców; w marcu zaczęto formować batalion fizylierów. Żołnierze nosili różniące się od francuskich mundury, co wywoływało wzruszenie wśród żołnierzy narodowości polskiej służących w armii austriackiej. Wielu z nich dezertowało do polskich oddziałów.

Chrzest bojowy Legionów Polskich

W marcu 1797 roku do Włoch wkroczyła nowa armia austriacka dowodzona przez arcyksięcia Karola. Napoleon przegrupował swoje wojska. Polskie bataliony przeznaczył na uzupełnienie garnizonu zdobytej niedawno Mantui. Mimo sprzeciwów generała Dąbrowskiego widzącego miejsce polskich żołnierzy w czynnej armii, 8 marca 1100 strzelców i grenadierów wyruszyło do wspomnianej twierdzy.

23 marca 587 strzelców pod dowództwem kapitana Wierzbickiego wyruszyło do miejscowości Palmanowa w Romanii. Wkrótce, na rozkaz szefa sztabu, gen. Barthiera dołączył do nich I batalion grenadierów. Mieszkańcy wraz z miejscowymi władzami, będący zwolennikami państwa kościelnego, utrudniali żołnierzom zdobycie kwater i żywności. Wówczas to głodni żołnierze zaczęli śpiewać: „Dał nam przykład Bonaparte jak rabować mamy.”, a także „Za twoim przewodem, wszyscy zemrzm głodem.”

Warto nadmienić, że w dniu 31 III 1797 pod Salo dostało się do niewoli 300 Polaków i Francuzów. W kolejnych walkach z 20 marca z siłami weneckimi pod Weroną zginął major Klemens Liberadzki, przybyły niedawno z Polski. Oto, co na ten temat pisał w „Pamiętniku Wojskowym” generał J. H. Dąbrowski:

„...Gdy powstanie wybuchło w Weronie i gdy tam zniszczono garnizon francuski, pułkownik Liberadzki (mianowany pośmiertnie J.D.) odebrał rozkaz połączyć się z wojskiem francuskim przeznaczonym do przywrócenia posłuszeństwa. Ponieważ to miasto postanowiło upórnie się bronić, trzeba było zdecydować się wreszcie wziąć je szturmem. Liberadzki na czele swego oddziału wdarł się na mury i z bagnetem w rękę wraz z wojskiem francuskim wkroczył do miasta. Był on atoli ciężko w tej wyprawie rannym i wkrótce potem umarł.”



general Jan Henryk Dąbrowski

Pomocnicze oddziały polskie uzyskały bardzo dobrą opinię u Napoleona Bonaparte i jego dowódców. Specjalne wyrazy uznania przekazała im Administracja Generalna Lombardii. Na tym zakończył się udział Polaków w końcówce kampanii 1797 roku. 7 kwietnia tegoż roku w Loeben zostało podpisane zawieszenie broni między Austrią i Francją kończące kampanię włoską Napoleona.

Następna armia, którą Napoleon utworzył, nosiła nazwę Armii Śródziemnomorskiej. 10 maja 1798 roku jej kwatery główna znajdowała się w Tulonie. Tego dnia właśnie Napoleon napisał do

generała Caffarelli, co następuje:

„General Zajonchek (Zajączek) znajdzie się natychmiast pod rozkazami generała Dumas'a i będzie związany z kawalerią (...),

(źródło: pamiętniki księcia Cafferelli)

Z pokładu okrętu Orient, Napoleon wysłał do Dyrektoriatu Wykonawczego informacje na temat fregat hiszpańskich i floty angielskich pływających po Morzu Śródziemnym.

Od 13 czerwca 1798 kwatery główna znajdowała się na Malcie pozostającej w wojnie z Francją od 1793 roku. Tego samego dnia Bonaparte jako generał - dowódca naczelny, członek Instytutu Narodowego rozkazał, żeby wyspy Malta i Gozzo były administrowane przez komisję rządową złożoną z 9 osób przez niego nominowanych. Nakazał usunąć z wysp ludzi sprzyjających Anglii, Rosji, Portugalii i innych państw pozostających w konflikcie z Francją. Następnego dnia, w liście do generała Brune, a pisał:

„Jesteśmy panami Malty, mój drogi Generale; znaleźliśmy w tej twierdzy 1200 sztuk dział, dwa miliony porcji prochu, 2 okręty wojenne, 1 fregatę, 4 galery, 40 000 karabinów (...),

Nadając wszystkim mieszkańcom równie prawa nakazał też uwolnić ponad 2000 niewolników „barbaresques” i Turków (tak Napoleon nazywał mameluków), których Maltański Zakon św. Jana z Jerozolimy trzymał na wspomnianych galerach. Na Malcie otworzył Szkołę Wyższą, a na wyspie Gozzo 15 szkół podstawowych. Odnosił sukcesy działając zgodnie z hasłami Rewolucji Francuskiej.

Zupełnie inaczej potoczyły się sprawy w rządzonej przez mameluków Egipcie, który Napoleon chciał podbić, aby wyprzeć zniechęconych Anglików z Morza Czerwonego, skąd docierali najkrótszą morską drogą do Indii i na Bliski Wschód. Odnosił wiele sukcesów walkach na terenie Egiptu przeciwko wspomnianym mamelukom i armii tureckiej (do starcia doszło na terenie Palestyny). Sytuacja zmieniła się na niekorzyść armii francuskiej, gdy angielski admirał Nelson 1 sierpnia 1798 rozbił francuskie okręty zakotwiczone pod Abu Kirem. Sytuacja Francuzów pogarszała się z dnia na dzień, a miejscowy kalif ogłosił świętą wojnę (dżihad). Głównym powodem było to, że Napoleon nakładał na ludność miejscową dużo większe obciążenia podatkowe niż mamelucy.

22 października 1798 roku w Kairze Józef Sułkowski. Następnego dnia Napoleon wysłał ze swojej kairskiej kwatery głównej następujący list do generała Berthiera:

„Zechciejcie, obywatelu Generale, wydać rozkaz dowódcy twierdzy ściąć szyję wszystkim jeńcom, którzy zostali pojmani z bronią w rękę. Będą oni prowadzeni tej nocy na brzegi Nilu, pomiędzy Boulaq i Vieux-Caire (Starówka Kairu); ich trupy bez głowy zostaną wrzucone do rzeki. „

Bonaparte (źródło – Depozyty wojenne)

Szukanie winnych buntu trwało przez kilka dni. Jeden z fortów kairskich nazwany został fortem Sułkowskiego.

Zaniepokojony, jak część historyków twierdzi, sytuacją we Francji, lub raczej rozczarowany porażkami w Egipcie, Napoleon „po kryjomu, także pod osłoną nocy” przedostał się do Europy, a dowództwo przekazał generałowi Kleberowi, który pod koniec stycznia 1800 roku podpisał porozumienie o honorowej kapitulacji. Gdy Anglicy chcieli odebrać Francuzom całą broń, ci zbuntowali się i rozbili przysłane z Syrii siły tureckie oraz stłumili powstanie w Kairze. Pół roku później gen. Kleber został zaszytyłowany przez tureckiego agenta. W marcu 1801 wojska brytyjskie wylądowały pod Abu Kirem, a tureckie nad Morzem Czerwonym. W czerwcu Francuzi oddali Kair, a w sierpniu Aleksandrię. W końcu września resztki wojsk francuskich zostały wysłane do Francji, która zawarła pokój z Turcją.

Czy były jakieś „korzyści” wynikające z tej wojny? Tak - dzięki wielu badaczom, którzy towarzyszyli francuskim żołnierzom - na

przykład Francois Jomarde napisał wielotomowe dzieło „Description de l'Egypte” - „Opis Egiptu”. Zwycięscy Anglicy odebrali Francuzom płytę z miejscowości Rosetta znaną przez jednego z francuskich żołnierzy 15 lipca 1799 roku. Stanowiła ona fragment średniowiecznego muru twierdzy nazwanej przez Francuzów Fortem Julien'a. W roku 1822 francuski uczynek Jean-Francois Champolion, znający kilka języków wschodnich, w tym koptyjski, odczytał znaczenie poszczególnych hieroglifów, które uznawano wcześniej za pewien rodzaj ornamentów. Egipt w Europie stał się modny; można było odtworzyć intrygującą, kilkutomową historię tego kraju.

Wróćmy do Napoleona; po niechlubnym porzuceniu własnej armii mógł być potraktowany w Paryżu jako dezertor. Jedyne, co mogło go ocalić, to zamach stanu.

9 listopada 1799 roku żołnierze Bonaparte'go opanowali kluczowe punkty w mieście. Napoleon spotkał się z 60 oficerami 17 Okręgu Wojskowego oraz adiutantami z Gwardii Narodowej i przedstawił im rozpaczliwe położenie Republiki.

Gdy 10 listopada obie izby ustawodawcze zebrały się w Saint-Cloud, Napoleon przemówił do Rady Starszych i zaproponował zlikwidowanie Dyrektoriatu. Uznając to za fakt dokonany powiedział: „Jesteście na wulkanie. Republika nie ma już rządu; Dyktoriał został rozwiązany.” Deputowani Rady Starszych uchwalili nową władzę i poparli zmiany. Gdy zaczął przemawiać do Rady Pięciuset, odebrano mu głos. Wówczas brat Napoleona, Lucien Bonaparte wezwał na salę posiedzeń 500 grenadierów, aby usunęli deputowanych z budynku. Wielu z nich stawiało opór i krzychało: „Precz z tyranem”, „Wyjąć go spod prawa”, „To drugi Cromwell”, itp.

Lucien'owi Bonaparte udało się zebrać 50 członków Rady Pięciuset gotowych do przegłosowania nowych uchwał: Dyktoriał został rozwiązany, a ster rządów objęło trzech konsulów: Napoleon Bonaparte, ksiądz Emanuel Sieyes i Roger Ducos. Rewolucja Francuska się skończyła. 12 grudnia 1799 Napoleon został pierwszym konsulem.

Aby pozyskać popularność większości narodu, Napoleon wprowadził nieodpłatne nauczanie dla chłopców i dziewcząt w szkołach publicznych - dla ludzi wszystkich stanów. Ograniczył korupcję i wzmocnił bezpieczeństwo publiczne. Zreformował administrację państwową, ustanowił instytucję prefektów w departamentach i merów w gminach. Zmiany te przetrwały do dnia dzisiejszego.

Jaki był dalszy los Legionów Polskich? Gdy Francja podpisała pokój z Austrią w roku 1801 w Luneville, kwestia polska i polskich legionów w dalszym ciągu pozostawała nierozwiązana - zniechęceni oficerowie poddawali się do dymisji. Duża część legionistów została wysłana na wyspę Hispaniola (San Domingo - obecnie Haiti) do tłumienia antyfrancuskiego powstania niewolników murzyńskich. Napoleon pogwałcił tym samym podstawowe ideały Rewolucji Francuskiej.

W roku 1801 podpisał konkordat z Kościołem Katolickim, rok później mianowano go na konsula dożywotniego. Wreszcie 2 grudnia 1804 roku w obecności papieża Piusa VII dokonał samokoronacji w paryskiej katedrze Notre Dame. Ukoronował też swoją żonę Józefinę. Wreszcie 26 maja 1805 roku w katedrze mediolańskiej w Mediolanie założył sobie na głowę koronę żelazną. Ostatecznie więc, co można uznać za przejaw megalomanii, jego pełny tytuł brzmiał: „Napoleon z łaski Boga i Konstytucji Cesarz Francuzów, Król Italii, Protector Związku Reńskiego, Mediator Konfederacji Szwajcarskiej etc. etc.”

Zawarcie konkordatu z papieżem wynikało z wyrachowania, monarcha był osobą sakralną - mógł rozkazywać w imieniu Boga. We francuskim katechizmie z roku 1806 można przeczytać: „Kto czci naszego cesarza i służy mu, ten czci przez to Boga i Bogu służy”. No cóż, Napoleon stał się osobą świętą. (Cytat zaczerpnięty z książki: Andrzej Zahorski „Spór o Napoleona we Francji i w Polsce”, s. 15, PWN, Warszawa 1974)

Za kontakty z papieżem Piusem VII i Watykanem odpowiedzialny był pasierb Napoleona, książę Eugeniusz, którego chciał on usynowić i uczynić następcą tronu. Oto list cesarza wysłany do księcia z kwatery w Finkenstiein (Kamieniec Suski) dnia 3 kwietnia 1807 roku:

„Mój Synu, otrzymałem twój list z 8 marca odnoszący się do przykrych spraw dworu Rzymu. Mam nadzieję, że biskupi, których mianowałem, pobierają swoje pensje. Trzeba do nich napisać, żeby udali się do swoich diecezji i tam zajęli się administracją, jeśli ich sumienie nie pozwala im sprawować swoich funkcji episkopalnych.

Wysłałem ci list do Ojca Świętego, który przekażesz do Rzymu. Poza tym, jeśli on nie dojdzie, to nie trzeba o tym więcej rozmawiać. We właściwym czasie i miejscu jeszcze im pokażę, co myślę o złym prowadzeniu się dworu Rzymu, ale to nie jest ten moment.

Napoleon

P.S. O wszystkich poczynionych tu refleksjach nie napisałem do Papieża. Nie chcę rzucać się w wir kłopotliwych sporów z tymi głupkami. Najprościej jest przejść nad tym do porządku.

(Komentarz do listu napisany przez księżną S.A.I. Leuchtenberg, Archiwa Imperium)

Jan Dąbrowski



KABARET MARCINA DAŃCA

**9 LISTOPADA 2018 r.
GODZ. 18:00**

GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKCIE

bilety: **50zł**

bilety do nabycia w kasie GOK Łukta

GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKCIE ZAPRASZA

TANIEC

GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKCIE

Grupy:	Terminy spotkań w 2018 r.:
Młodsze dzieci godz. 11:30	27 października 10 listopada
Starsze dzieci i młodzież: godz. 13:00	24 listopada 1 grudnia 15 grudnia

Zajęcia są bezpłatne

Instruktor zastrzega sobie prawo do zmian dat spotkań.
Więcej informacji na plakatach

Zapraszamy do biblioteki na spotkanie autorskie

z **EDYTĄ ŚWIĘTEK**

autorką poczytnego cyklu „Spacer Aleją Róż”
oraz „Noc perseidów”, „Cienie przeszłości”,
„Cappucino z cynamonem”



**19 października 2018 r.
piątek, godz. 18.00**

DKK dyskusyjny klub książki

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

Więcej zdjęć, które nie zmieściły się w gazetce znajdziesz na naszej stronie na facebooku: www.facebook.com/NaszaGminaLukta

Redakcja „Nasza Gmina Łukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Dorota Pawełczyk, redaktor: Joanna Kubicka,
redaktor szpalty historycznej: Jan Dąbrowski

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami!

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: gok@goklukta.pl

Gazetkę można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie oraz w sklepach wiejskich.